

REDAKCJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI 1. Tel. 63

Dziennik Białostocki

PIĄTEK 4 LIPCA 1930 R.

CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
LEGIONOWA 1. Tel. 11
KONTO P. K. O. 64.106

Zamach na nowego premiera Finlandji Sprawca postrzelił tylko policjanta

HELSINGFORS, 3.7. — Tel. w. — W wyniku konferencji z prezydentem republiki senator Svinhufvud, który w 1917 r. był pierwszym naczelnikiem państwa fińskiego, zgodził się na przyjęcie misji tworzenia gabinetu.

Gdy sen. Svinhufvud udawał się dziś w nocy do prezydenta, jeden z posłów komunistycznych usiłował dokonać na niego zamachu rewolwerowego. Do policjanta, który mu w tym przeszkodził, komunistka oddała kilka strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu. Mordercę aresztowano.

Przywódca antykomunistów i zw. „lapowców” Kosola oświadczył, iż nie myśli o zamachu stanu, domaga się jedynie, by parlament przyjął przeciwko komunistycznym wnioskowi. Gdyby parlament wnioski te nie przyjął i nie spełnił woli narodu, należałoby go bezzwłocznie rozwiązać i rozisać nowe wybory. W międzyczasie „lapowcy” musieliby na własną rękę walczyć z komunizmem.

Alarmy prasy pruskiej wobec transportu wojsk polskich przez teren niemiecki

KRÓLEWIEC, 3.7. — Tel. w. — Prasa wschodnio-pruska podnosi alarm z powodu przejścia przez teren niemiecki w dn. 1 lipca transportu wojska polskiego drogą kolejową, co odbyło się ściśle na podstawie obowiązujących traktatów i umów.

Dzienniki niemieckie opisują pociąg polski, złożony z 18 wagonów sanitarnych, podkreślając, iż wszystkie wagony były najmniejszej konstrukcji i podają, iż transport składał się z 93 oficerów i 500 żołnierzy. Transport przejechał przez Prusy Wschodnie spokojnie.

Charakterystyczny jest tytuł, jakim wiadomość o przejeździe polskiego transportu wojskowego przez Prusy Wschodnie opatrzone „Königsberger Tageblatt”. Tytuł ten brzmi: „Ausgerechnet heute!” („Właśnie dziś!”) i ma za zadanie podkreślić, iż Polska jakoby umyślnie wybrała na przejazd transportu dzień 1 lipca, t. j. święta narodowego Niemiec z powodu opróżnienia Nadrenji przez wojska okupacyjne.

Obrzyny pożar lasów w Niemczech Beznadziejna walka z morzem płomieni

BERLIN, 3.7. — Tel. w. — Z Dessau donoszą, że na obrzynie przetrzeźnił torfowisk, tak i lasów w pobliżu Oranienbaum, szaleje groźny pożar. Ogień rozszerza się z nieprawdopodobną szybkością, tworząc na przestrzeni około tysiąca morgów jedno morze płomieni.

Wszelkie dotychczasowe środki ratunkowe okazały się bezskuteczne. Wykopane rowy ochronne nie potrafiły wstrzymać napierającego żywiołu, płomienie podciągane wschodnim wiatrem obejmują coraz dalsze przestrzenie.

Ofiarą pożaru padło już kilkadziesiąt morgów lasu. I tysiące sztuk drzew, zaskoczonych ogniem.

Garnizony Reichswehry w Dessau i Zerbst zostały zaalarmowane i na samochodach ciężarowych śpieszą na miejsce katastrofy.

Jedyną nadzieją ratunku jest szosa Dessau-Oranienbaum, do której ogień się zbliża i która może położyć tamę dalszemu rozszerzaniu się pożaru. (rs.)

Strajk lekarzy Kas chorych we Francji

PARYŻ, 3.7. — Tel. w. — W kasach chorych północnych departamentów Francji wybuchł strajk lekarzy, którzy domagają się podwyższenia stawki za badania z 5 fr. na 8 fr. za wizytę.

Masowe omdlenie robotnic w berlińskiej fabryce papierosów

BERLIN, 3.7. — Tel. w. — W wielkiej berlińskiej fabryce papierosów „Johannestahl” zemdlało dziś w czasie pracy równocześnie 18 robotnic.

Lekarz stwierdził, że omdlenie 18 robotnic w sali, w której pra-

Przywódcy Centrolewu przed sądem przysięgłych Dochodzenie prokuratury w Krakowie przed 33 organizatorami kongresu

Zapowiedź premiera Sławka, który nazajutrz po krakowskim kongresie Centrolewu oświadczył, iż rząd wyciągnie konsekwencje w stosunku do jego organizatorów, została spełniona.

Rząd zdecydował się pociągnąć do odpowiedzialności sądowej 18 posłów i 15 polityków ze stronnictwa Centrolewu, stawiając ich w stan oskarżenia z art. 65 austriackiej ustawy karnej.

Dochodzenie prokuratorskie przeciw organizatorom kongresu krakowskiego zostało już rozpoczęte z polecenia wojewody krakowskiego p. Kwaśniewskiego.

Niezwłocznie potem wojewoda Kwaśniewski przybył do Warszawy, gdzie odbył się szereg konferencji z najwyższymi czynnikami państwowymi. W wyniku tych konferencji wojewoda Kwaśniewski powrócił do Krakowa.

przekazał władzom sądowym wszelkie materiały, dotyczące kongresu Centrolewu. W obecnej chwili dochodzenia, prowadzone są już przez prokuraturę krakowską.

Co do wyników tych dochodzeń zdania wśród prawników są podzielone. Niektórzy reprezentują zapatrywanie, iż do aktu oskarżenia i procesu wogóle nie dojdzie.

Gdyby jednak doszło do rozprawy, to proces krakowski byłby niewątpliwie wielkim wydarzeniem politycznym, które cały kraj śledziłby z wielką uwagą.

KRAKÓW, 3.7. — Telefunem. — W nocy ze środy na czwartek o godz. 11 przed północą przed dom przy ul. Dumajewskiego 5, gdzie mieszcza się władze partyjne krakowskiej P.P.S. przybyła policja kierowana przez nadkomisarza Strzeleckiego i komisarza Olearczyka.

Przeprowadzono najpierw rewizję w redakcji „Naprzodu”, następnie w lokalu Rady związków zawodowych w O.K.R., w lokalu Rady wojewódzkiej P. P. S. oraz w centrali budowlanej.

W wyniku zabrano większą ilość odezw z kongresu Centrolewu, korespondencję w sprawie kongresu oraz list senatora Limanowskiego skłócony przed rokiem, a odbity na maszynie w kilkunastu egzemplarzach.

W ciągu dnia wczorajszego władze zgłosiły w prokuraturze wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej z par. 65 a. u. k. organizatorów kongresu i szeregu posłów.

Wniosek do prokuratora obejmuje następujące nazwiska posłów: Michał Róg (Wyzwolenie), Norbert Barlicki (PPS), Miłogaj Majnowski (Wyzwolenie), Andrzej Waleron (Str. Chłopskie), Wincenty Wilos (Piast), Broni-

ślaw Kuśmierz (Ch. D.), Józef Chaciński (Ch. D.), Mieczysław Niedziałkowski (PPS), Jankowski (NPR), Franciszek Urbański (Ch. D.), Jan Brodański (Piast), Adam Chądzyński (NPR), Józef Putek (Wyzwolenie), Zygmunt Żuławski (PPS), Stanisław Wrona (Str. Chłopskie), Jan Madejczyk (Piast), Mieczysław Maśtek (PPS), senator dr. prof. Marchlewski (Piast), oraz były poseł Karol Popiel (NPR) i były poseł Stanisław Thugutt.

Poza tem

P. Prezydent ojcem chrzestnym s'ó'mego syna wieśniaków z Pomorza

GDYNIA, 3.7. — Tel. w. — P. Prezydent Rzeczypospolitej został ojcem chrzestnym s'ó'mego syna Antoniego i Anny Kławitterów w Redzie w powiecie kartuskim.

Chrześnik p. Prezydenta otrzymał jako podarunek książkę bibliotkową z podpisem i fotografią Głowy Państwa oraz książeczkę oszczędnościową P. K. O. na 50 złotych (K).

Kró! Hedzasiu Marszałkowi Piłsudskiemu



Przedstawiciele króla Hedzasiu, pp. Hassan Bej (z lewej) i Khaled Bej (z prawej), którzy przybyli do Warszawy celem wręczenia darów swemu władcy Marszałkowi Piłsudskiemu.



Piękne makaty wschodnie, ofiarowane przez specjalnych przedstawicieli króla Hedzasiu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Przyspieszenie zamówień rządowych Ważny wniosek na Radzie ministrów

Ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło na Radzie ministrów z wnioskiem o przyspieszenie zamówień rządowych dla przemysłu.

Na podstawie tego wniosku przemysł otrzymał już obecnie zamówienia przewidziane zasadniczo dopiero w budżecie na rok przyszły.

Demonstracja bezrobotnych w Chojnach Policja dobyła białej broni

ŁÓDŹ, 3.7. — Tel. w. — Dziś w południe zebrał się przed lokalem gimnazjum w Chojnach tłum bezrobotnych celem odbycia wiece. Policja wezwała zebranych do rozejścia się.

Demonstranci nie usłuchali wezwania i zaczęli napierać na policję, która musiała użyć białej broni. Tłum rozepędzono. Po południu aresztowano w Chojnach kilkunastu osobników.

z pośród nieposłów, organizatorów i mówców kongresu znajdują się na liście następujące nazwiska:

Adw. Hofmokr - Ostrowski z Warszawy, ksiądz Panaś, Wiesław Wóhnot, doktor Józef Rosenzweig radny Krakowa, Jan Przybyś radny, dr. Romuald Szumski, Jan Reimann (Kraków PPS), Karol Puskarczyk, Wojciech Roj (Zakopane), Cłastoń (Wieliczka), dr. Bitek (Brzesko), Jasieński (Skawina), Bielenin (Kraków).

Wszyscy wymienieni mają sta-

nać przed sądem przysięgłych w Krakowie.

Paragraf 65 austriackiej ustawy karnej, obowiązującej w Małopolsce, dotyczy „zbrodni zakłócenia spokoju publicznego” i brzmi:

Zbrodni zakłócenia spokoju publicznego staje się winien, kto publicznie, lub przed kilku ludźmi, albo w drukach rozpowszechnia lub w pismach lub w rycinach stara się podżęcać do pogardy lub nienawiści przeciw osobie Głowy Państwa, przeciw całoci państwa, przeciw formie rządu lub administracji państwa.

Za przestępstwa te grozi kara od 1 roku do 5 lat więzienia.

Procesy wynikające z paragrafu 65 należą do kompetencji sądów przysięgłych.

Dyrektor departamentu ministerstwa sprawiedliwości, p. Świątkowski

wyjechał do Krakowa. Według informacji z kół urzędowych dyr. Świątkowski udał się do Krakowa w sprawach administracyjnych.

W prezydium Rady ministrów odbyła się wczoraj konferencja

z udziałem premiera Sławka, ministrów Cara i Matuszewskiego oraz wiceministrów Wysockiego i Kozłuchowskiego. W naradzie wziął nadto udział szef biura prawnego prezydium Rady ministrów dr. Pietak.

W południe premier Sławek odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw wewnętrznych gen. Składkowskim.

Przywódcy „Centrolewu” mają się zebrać w dniu dzisiejszym w Sejmie i odbyć naradę nad wytworzoną sytuacją.

W niedziele zbiera się w Warszawie rada naczelna Ch.-Dem., która zajmie się aktualną sytuacją polityczną.

Rozbestwione hordy chuliganów w Nadrenji Polowanie na separatystów przy bierności policji

BERLIN, 3.7. — Tel. w. — Polowanie na separatystów w Nadrenji aranżowane przez hordy szowinistów trwa w dalszym ciągu przy uderzającej bierności niemieckiej policji.

Przed kula i nożem chuliganów niemieckich zdołał się schronić do Francji przywódca separatystów dr. Dorten z szeregiem swoich stronników, pozostali jednak w Niemczech separatysty, którzy zafalili obietnicą amnestii, przeżywają swój ostateczny pogrom.

W samej Moguncji na czarnej liście terrorystów szowinistycznych widnieje 150 nazwisk, skazanych na śmierć separatystów. Z nastaniem zmroku na ulicach miasta pojawiają się hordy w sile 100 do 150 ludzi, które śpiewając marsze bojowe rzucają się na mieszkania i sklepy separatystów i demoluja je.

Rozbestwiony tłum usiłował zlinizować historię sztuki Kligenzschmieda, b. ministra oświaty republiki nadreńskiej. Aby uchronić go przed tłumem policja osadziła Kligenzschmieda w więzieniu. Dwa lekarzom przysłano trumny i śmiertelne koszuły, a na ich domach przybito wyroki śmierci.

W ulicznych zajeżdżach biorą również liczny udział dziewczęta w wieku od 15 do 20 lat, które szaleją narównie z mężczyznami.

Silne trzęsienie ziemi w Indjach

Wielkie straty materialne na znacznych przestrzeniach

BOMBAJ, 3.7. — Tel. w. — Dziś o godz. 2 minut 20 nad ranem nawiedziło Indie trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdował się w Assam. Wstrząsy rozszły się w wielkim promieniu i dotarły do Kalkuty, wywołując tam ogromną panikę.

W samej Kalkucie trzęsienie nie wyrządziło większych szkód, zerwane zostały tylko linie telefoniczne, natomiast wielkie szkody stwierdzono w Assam, gdzie silne wstrząsy powtarzały się do godz. 8.45 rano.

Wiele budynków jest mocno uszkodzonych, wszystkie linie telefoniczne i telegraficzne są zerwane, wiele mostów kolejowych na linii bengalskiej jest zburzonych. (rs.)

Straszna katastrofa kolejowa we Włoszech 15 osób zabitych, ponad 30 rannych

MEDJOLAN, 3.7. — Tel. w. — Na stacji Sasso, leżącej na linii kolejowej Bolonia — Florencja, najechał pociąg osobowy w pełnym biegu na pociąg towarowy.

Skutki zderzenia były straszne. Kilka wagonów jest zupełnie straszkanych. 15 osób jest zabitych, ponad 30 ciężko rannych. (rs.)

Wykrycie afery szpiegowskiej na rzecz Litwy Kilkadziesiąt osób aresztowanych

Władze bezpieczeństwa na pograniczu litewskim wpadły na trop wielkiej afery szpiegowskiej, której członkowie pracowali na rzecz Litwy.

Aresztowano kilkadziesiąt osób. Organizacja zbierała wiadomości z zakresu polityki, ponadto planowała cały szereg aktów dywersyjno-politycznych.

Katastrofa samolotu wojskowego na polach w Rożance pod Wilnem

Na polach majątku Rożanka pod Wilnem spadł wczoraj samolot wojskowy, dążący z Torunia na lotnisko w Porubanku.

Wypadek spowodowany został defektem silnika, który w pewnej chwili przestał działać. Pilot ppot. Wójcik wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Łuny pożarów pod Warszawą Ogień na lotnisku i w obozie wojskowym

Na lotnisku podwarszawskim w Michałowie wynikł wczoraj o godz. 8 rano groźny pożar w wili n. Gintowtovej.

Wśród letników powstała panika, gdyż zachodziła obawa, że pożar przetrzeć się na sąsiednie wille.

Na ratunek przybyła straż pożarna z Falenicy, która przy pomocy letników zlokalizowała pożar.

Drugi pożar powstał we wsi Nowy Modlin na terenie zajmowanym przez obóz przebywających tam na ćwiczeniach żołnierzy 2 pułku saperów.

Po południu aresztowano w Chojnach kilkunastu osobników.

Ogień powstał w lesie wskutek porzucenia przez jednego z żołnierzy niedopałka papierosa. Doszczętnie spłonęły zabudowania Ludwika Piłowskiego i Ottona Auchy. Pożar ugasili saperzy.

Wieści gospodarcze

Postulaty rolników

Cieplej położenie rolnictwa skłania rząd do zwrócenia bacnej uwagi na sprawę pomocy dla tej dziedziny życia gospodarczego kraju.

Ministerstwo rolnictwa przystąpiło do opracowania programu polityki rolnej na najbliższy okres gospodarczy. W tym celu delegacja ministerstwa odbyła szereg narad z przedstawicielami rolnictwa. Ustalono ogólne postulaty, które mają służyć za podstawę do opracowywanego obecnie szczegółowego programu.

Z pomiędzy najważniejszych postulatów, wysuniętych przez sferę rolniczą, wymienić należy: utrzymanie odpowiedniej ochrony celnej i premii wywozowych, przedłużenie polsko - niemieckiego porozumienia żywnościowego na raty, względnie ewentualna konwersja krótkoterminowych zobowiązań kredytowych rolnictwa oraz stworzenie nowych form kredytu rolniczego.

Przetargi

Greckie ministerstwo wojny ogłosiło przetarg na środki opatrunkowe, bandaże i t. p. na dzień 26 b. m. Jednocześnie ogłoszono przetarg na dostawę środków leczniczych na 12 b. m.

Towarzystwo „Adapazar Elektrik Sanayi Türk Limited Sirketi” ogłosiło przetarg na instalację centrali elektrycznej w Adapazar (Turcja). Data przetargu — 17 b. m.

Spółki towarów amerykańskich

Francuska gazeta „Avenir” rozpoczyna propagandę na rzecz bejktowania towarów amerykańskich jako odwet za zamknięcie rynku amerykańskiego dla towarów francuskich.

W jednym z artykułów gazeta rzuciła takie pytanie:

„Dlaczego kupujecie amerykańskie maszyny do pisania, amerykańskie owoce? Pamiętajcie, że Stany Zjednoczone zamknęły się dla handlu francuskiego”.

Kryzys gospodarczy w Syrii

Provincja syryjska, pozostając pod mandatem francuskim, przeżywa obecnie ciężki kryzys gospodarczy. Bankructwa poważnych firm zdarzają się coraz częściej.

Główną przyczyną kryzysu jest zanik ruchu turystycznego, który osłabił wydatnie wskutek krachów amerykańskich i wypadków palestyńskich.

Bankructwa syryjskie nie dotknęły prawie wcale fabrykantów polskich, których agencja pracuje na tamtejszym rynku bardzo ostrożnie.

Tem niemniej wskazana jest najdalej idąca ostrożność w nawiązywaniu nowych stosunków, gdyż kryzys ma do głębsze i trudno przewidzieć poprawę sytuacji w najbliższym półroczu.

Przyjeździe sokołów polskich w Jugosławii

Na wielkim kongresie sokolstwa słowiańskiego

Prasa jugosłowiańska podaje szczegółowy serdecznego przyjęcia, jakiego doznała delegacja polska, złożona z 300 sokołów, przyjeżdżających do Białogrodu, przez komitet organizacyjny kongresu sokołów słowiańskich i przez polską naszę w Jugosławii.

Zwłaszcza gorąco przyjęto polskich sokołów cyklistów, którzy

Wybuch balonów z eterem

od zapalonego papierosa

ŁÓDŹ. 3.7. Wczoraj jeden z pracowników apteki Hamburga przy ul. Główniej 50 zaszedł do piwnicy z zapalonym papierosem.

Od papierosa zapaliły się gazy powstałe z rozkładu przez kogoś eteru, a następnie stanęły w płomieniach balony z benzyną i eterem.

Wśród mieszkanców domu nie ustanne wybuchy wywołały panikę. Pożar ugasiła straż ogólna po trzygodzinnej akcji.

Straty wynoszą około 100.000 złotych. (Ro).

WIMSZUJEMY

Dziś: Józefowi.

Jutro: Antoniemu.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m.

Opis: 11.45: Przegląd prasy. G. 11.58: Sygnał czasu. G. 12.00: Płyty gramofonowe. 12.10: Płyty gramofonowe. G. 12.20: „O niespodziankach w matematyce” — opowieść p. E. Lorenz. G. 12.30: Koncert orkiestry. G. 12.40: Płyty gramofonowe. G. 12.45: Giełda zbożowa. G. 13.00: Sygnał czasu. G. 13.10: Koncert z Dolskiej Szkoły. G. 13.20: Felleton p. t. „Park Narodowy w Pieninach” — wygłosi Dr. Walery Gocul.

Najskuteczniejsza tarcza Polski

przeciw drapieżnym niemieckim snom o odwecie

Ostatni dzień czerwca stał się datą, która w opinii europejskiej pozyskała znaczenie historyczne: w tym dniu ostatnie oddziały francuskie opuściły trzeci, ostatni pas Nadrenji.

Okupacja wojskowa lewego brzegu Renu uległa likwidacji na pięć lat przed terminem, wyznaczonym w Traktacie Wersalskim.

Prezydent Hindenburg oraz rząd Rzeszy Niemckiej powitali fakt ten uroczystą odezwą do narodu, pełną akcentów usprawiedliwionej radości i entuzjazmu; odezwą, która kończy się triumfalnym okrzykiem szowinizmu niemieckiego „Deutschland, Deutschland ueber alles”.

W chórze tej radości niebrak też i głosu socjalistów niemieckich. Ich przedstawiciel, dr. Severing, był minister spraw wewnętrznych, na łamach „Vorwertu” berlińskiego oświadcza, że naród niemiecki może pozwolić sobie na wspaniałego zwycięstwa: „zwycęstwo to odniosły Niemcy w dniu 30 czerwca dzięki zaufaniu, pokładanemu we własnych siłach i wierze w swoją własną przyszłość”.

Mniej zrozumiata jest radość, z jaką o tym samym fakcie mówi Leon Blum, przywódca socjalistów francuskich.

— Nie ukrywamy — powiada on we wstępnym artykule „Populaire” — ani satysfakcji naszej, ani dumy. Dzień 30 czerwca cała międzynarodowa socjalistyczna cześć może jako powszechne święto swojej sławy. To, co się w dniu owym dokonało, odpowiada naszym najgorętszym życzeniom. To, czegośmy chcieli, cośmy przygotowywali, to się właśnie spełniło”.

Czy socjalizm francuski nie

pośpieszył się zbyt z zadeklarowaniem swego udziału w entuzjastycznym niemieckim?

Odbył pan Leon Blum poczekaj jeden dzień, przekonamy się, czy nieistotne wystąpienie przez cłwfrancuskie, jakie miały miejsce w Berlinie już nazajutrz po jego artykule, że nie wszyscy Niemcy rozumieją uwolnienie Nadrenji z pod okupacji alianckiej, jako etap na drodze do powszechnego pokoju i braterstwa w rodzinie narodów sąsiedzkich.

Nie chcemy być pesymistami. Rozumiemy, że musiał przysięść, w którym żołnierz francuski ustąpił z Nadrenji. To, że dzień ten przyszedł o pięć lat wcześniej, niż przewidywał traktat Pokoju, nie posiada znaczenia zasadniczego.

Nie do naszego Państwa, zre-

szta, należała decyzja w tej światowej sprawie, ani nawet wpływ skuteczny na kierunek decyzji.

Brakiem odwagi i dowodem małosłuszności byłoby poczytywać ewakuację Nadrenji za jakąś katastrofę dla bezpieczeństwa Polski. Znaczyliby to bowiem, że byt i nietykalność naszego Państwa opierać się może tylko o nadzwyczajne sankcje zbrojne, z natury swej będące tylko doraźną i czasową konsekwencją wojny.

Ale z drugiej strony, nie musimy z naszej strony brakiem odwagi byłoby zamykanie oczu na fakt, że odmówiono nam międzynarodowej asekuracji naszych granic zachodnich, i że w Niemczech istnieje rozległy obóz polityczny, dyszący żądzą odwetu i siągający po nasze o-

wieczne ziemie plastowskie: o bóg tak silny i narzućliwy, że nie śmie mu się twardo przeciwstawić nawet socjalizm niemiecki, a co dziwniejsza i socjalizm francuski.

Skoro jednakże Niemcy apeliują do swej przyszłości i noka dają ufnosć w swoich siłach, i my, Polacy, ręk beczynnie nie założymy.

Wojowniczy nacjonalizm pruski, rojący drapieżne sny o odwecie, który byłby tylko chęcią ponownego rozboju, zapomina, że Polska ma za sobą nie tylko niewzruszone argumenty etnograficzne, ale i naturalne siły dyplomatyczne i polityczne.

Ziemie polskie na dużych obszarach zachodnich zaludnione są już dziś o wiele gęściej, niż przylegające do nich terytoria pruskie. Zaludnione są żywiołem, który pazurem trzyma ziemi swych ojców, któremu sto lat niewoli nie zdołało wydrzeć mowy ojczystej i rodzimego obyczaju.

Stosunek naturalnych sił polskich i niemieckich z biegiem czasu raczej na naszą korzyść przechylać się będzie, niż na stronę zachodniego sąsiada.

Przyrost ludności po naszej stronie w porównaniu z niemieckim jest dziś już jednym z najskuteczniejszych czynników obrony polskiej.

Chodzi jedynie o to, aby nasz, tak bujnie rozrastający się naród, na swej własnej ziemi zdobywał dostateczne podstawy pracy i zarobku; budował warsztaty produkcji, zagospodarowywał się na roli i w przemyśle; rośniętę w liźbie, ale i w zamożności, w dobrobyt i w oświe-

„Kwestia sowiecka” Niemcy chcą rozbić Paneurope

Odpowiedź rządu Rzeszy na memoriał Brianda

BERLIN. 3.7. Minister spraw zagranicznych Curius przedłożył dzisiaj gabinetowi Rzeszy projekt odpowiedzi rządu niemieckiego na memoriał Brianda w sprawie zawarcia paktu europejskiego.

Odpowiedź niemiecka będzie doręczona w Paryżu w połowie lipca.

Odpowiedź ta

wytacza obszernie kwestię stosunku Europy do Rosji sowieckiej i przedstawia wynikające stąd konsekwencje dla Niemiec, związane z sojuszem z Rosją.

Nota niemiecka będzie wstępem do sporządzenia planu Brianda przy pomocy kwestii rosyjskiej.

Poznańska wystawa turystyczna

ma być w sierpniu

powtórzona w Warszawie

WARSZAWA. 3.7.

Zarząd Touring Klubu czyni starania o urządzenie w Warszawie ogólnopolskiej wystawy turystycznej.

Do ministra Matakiewicza udaje się dziś w tej sprawie specjalna delegacja.

Wystawa odbyłaby się w okresie od 23 sierpnia do 7 wrześ-

nia, t. j. w czasie masowych przyjazdów do Warszawy z racji rozpoczęcia roku szkolnego.

Ekspozycja wystawowa byłaby wzięta z otwierającej się obecnie międzynarodowej wystawy turystycznej w Poznaniu. Wystawa warszawska ma się odbyć w lokalu Towarzystwa Ogrodniczego, Bagatela 3.

Płeć a dobroć

Amerykańscy pedagodzy niedawno drogą ankiet i własnych obserwacji starali się ustalić jak występują objawy dobroci u chłopców, a jak u dziewczyn, aby wyprowadzić wniosek kto jest lepszy: mężczyzna, czy kobieta?

Dobroć i życzliwość, radość płynąca z udzielania bliźniemu pomocy — biorąc na ogół częściej występuje u kobiety, niż u mężczyzny. Radość dziewczynki niż chłopcy okazują życzliwość swoim koleżankom, dzielą się śniadaniem z biedniejszymi. Wzwańia, aby pomagać sobie wzajemnie łatwiej trafiają do serduszek dziewcząt. Opinia o chłopcu, że jest zły — wcale mu nie szkodzi.

Ale też dobroć, do której potrzeba nieco ofiarności i poświęcenia częściej występuje u chłopców niż u dziewcząt, a później też u mężczyzny niż u kobiet. Odwaga, heroizm, poświęcenie, jako czynniki okazania dobroci, są przeważnie udziałem mężczyzny. Wierność przyjaźni, aż do śmierci również zdarza się przeważnie między mężczyznami. Przeciętne kobiety nie okazują w miłości żadnego bohaterstwa. Całą swoją dobroć przelewają na mężczyznę, którego kochają i na dzieci, których są matkami.

Na mężczyźnę miłość wpływa zupełnie inaczej. Jego dobroć staje się ekstensywną. Niemiec kie przysłówie mówi: „egoiste

należy ożenić, aby stał się człowiekiem”.

Na jednym obiekcie miłość i dobroć mężczyzny i kobiety stapiają się harmonijnie, zdolne są do bohaterstwa i poświęceń bezgranicznych — tym obiektem jest dziecko, własne, ukochane dziecko.

Troska o zdrowie i rozwój dziecka, o jego wychowanie, wykształcenie, potrzeby, łączą wspólne wysiłki matki i ojca, aby sprostać tym wszystkim zadaniom rodzicielstwu.

Życie jest trudne i stawia liczną trudność na drodze obojga rodziców. Ukoronowaniem tych wysiłków rodziców wobec dziecka powinno być materialne zabezpieczenie przyszłości dziecka, która przecież zależna jest od tytułu czynników nieprzewidywanych.

Praktyczny sposób takiego zabezpieczenia — to zawarcie ubezpieczenia życiowego obojga rodziców na rzecz dziecka.

Kilkadziesiąt złotych miesięcznej składki ubezpieczeniowej w P. K. O. stworzy po latach kilkunastu poważny kapitał, zabezpieczający pierwsze kroki dziecka w jego samodzielnym życiu.

Kto pierwsi o tem pomyśli — matka, czy ojciec — ten będzie lepszy, bardziej kochający, przeznieszy.

Lubież.

Co wrozą gwiazdy na dzień 4 lipca

Dobrze s'e zaowioda

Dzień dzisiejszy przynosi najbardziej zrównoważony punkt widzenia i większą tolerancję niż zwykle. Dzięki dodatniemu wpływom kosmicznym, jakie się dziś będą manifestować — oblicze powodzenie w spekulacjach, szukaniu pracy i w zalatwianiu interesów.

Godziny południowe zapowiadają się dość pomyślnie, a godz. 15-ta oblicze powodzenie w związku z korespondencją, podróżami, pracą umysłową i w stosunkach z nauczycielami, dziennikarzami, księgarzami i pracownikami umysłowymi w ogóle oraz młodzieżą.

Godz. 16-ta może nam już jednak przynieść drobne niepokoje, a godz. 17-ta gorszy nastrój. Wszystko to jednak nie ma większego znaczenia, a okres następny zapowiada się bardzo pomyślnie.

Krótko przed godz. 19-tą zaznaczy się większa wrażliwość i łagodność w pragnieniu doznania niezwykłych wrażeń, zaś po godz. 19-tą dobra passa życiowa oblicze powodzenie w wielu kierunkach. A więc wieczór również zapowiada się nieźle.

Dzień dzisiejszy urodzone — spokojne, zrównoważone, o niezwykłych zdolnościach umysłowych — zrobi karierę w dziedzinie finansów lub państwowości i zyska uznanie ogólne.

J. S. D.

POSEŁ ARCISZEWSKI w Warszawie

WARSZAWA. 3.7.

Do Warszawy przybył poseł polski przy rządzie lotewskim, min. M. Arciszewski.

REDYKTOR GAZETY WATYANSKIEJ

ks. dr. Boehm gróściem w Polsce

Na kongres eucharystyczny do Poznania wśród innych przedsta-wicieli zagranicznej prasy katolickiej przybył z Rzymu, ks. dr. Mario Boehm, redaktor naczelny urzędowego organu Watykanu, „L'Osservatore Romano”.

KOMANDOR PIŚTEL wicedyrektorem „Żegluga Polskiej”

WARSZAWA. 3.7.

Naczelnik wydziału żegluga w departamencie morskim min. prze-mysłu i handlu, komandor Piśtel, ustąpił i obejmie stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora „Żegluga Polskiej” w Gdyni.

Naczelnikiem wydziału żegluga został mianowany dotychczasowy naczelnik urzędu marynarki handlowej w Gdyni, p. Rostkowski.

URI DZAJ PONAD MIARĘ na żyznych p lach Rumunii

BUKARESZT. 3.7. W całym kraju zbiory przekraczają najbardziej optymistyczne przewidywania.

— Na lotnisku Rooseveltfield w Nowym Jorku policja aresztowała znanego konstruktora samolotów Fokkera, który nie posiadając świadectwa pilota dokonywał w towarzystwie pewnej damy karkołomnych ewolucji lotniczych nad lotniskiem.

— Podczas gwałtownej burzy w Garden nad Mozelą piorun zabił 3 osoby, które schroniły się pod drzewo.

Takie proste... Jeden porządny okręt rozstrzygnie wiele bolączek

Dopiero od dwu lat zaciągaliśmy się na listę państw morskich a nasza flota handlowa już okazuje się niewystarczająca.

Otwierają się nowe horyzonty, rozszerza się nasz handel morski, organizujemy nowe linie towarowe.

Zaabsorbowani tą pracą, nie powinniśmy zapominać, że bandera popularyzuje się znacznie szybciej przez ruch pasażerski.

dający wielki efekt zewnętrzny. Nasz statek pasażerski zagranicą jest nie tylko środkiem lokomocji i turystyki, lecz jest również wyrazicielem naszej niepodległości, rzeczywistym i namacalnym dowodem naszego dążenia do morza i oceanów.

Każdy cudzoziemiec, wkraczający na pokład naszego statku pasażerskiego, winien ujrzeć wszędzie porządek i komfort oraz wynieść jak najsympatyczniejsze, zachęcające wrażenie. Nie może to być mały, lichy stateczek, lecz piękny statek o tonażu co najmniej 3.500 ton, który nie ogranicza się do podróży po Bałtyku, lecz

w okresie zimowym

mógłby być eksploatowany na liniach śródziemnomorskich.

Rozwijające się nasze podróże-
nictwo morskie nie będzie miało

realnych podstaw bez takiego statku.

Wedle obliczeń dokonanych przez wytrawnego marynarza kapitana wielkiej żeglugi, Edwarda Pacewicza, kapitana statku „Gdynia”, statek o pojemności 3.500 ton na 370 pasażerów kosztowałby w przybliżeniu 7 milionów złotych, dając

do 1 miliona zł. rocznego zysku.

Wedle dalszych obliczeń kpt. Pacewicza koszty wycieczek wynosiłyby: np. do Londynu — kan-
nał Kiloński, 8 dni, od osoby 250 zł., do Gdansk, Brukseli i Antwerpji — 10 dni — 350 zł., na Madere, Azory i wyspy Kanaryjskie, 30 dni — 850 zł.; do południowych brzegów Hiszpanii, Francji, Włoch, Sycylii, północ-
ne brzegi Afryki, Algier — 30 dni — 900 zł. od osoby.

Po uruchomieniu linii turystycznej śródziemnomorskiej — kto wie, czy nie będzie przyjemnie

korzystać z urlopów w zimie dla zwiedzania Sardynii, Korsyki, Włoch, Grecji, Egiptu, Turcji, Algier, Marokka i t. p. niż starać się o urlop w lipcu lub sierpniu.

Zachęćmy tem również cudzoziemców do zwiedzania piękna i bogactw naszego kraju przewożąc ich na naszym wygodnym statku.

Nowa droga dla czarnych diamentów

Na leśni ruchomiej magistrali S'ask-Gdynia

KATOWICE. 3.7. Mimo ciężkiej sytuacji finansowej roboty nad wykończeniem magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia postępują rażno naprzód.

Już w nadchodzącej jesieni otwarty będzie przewoźniczy ruch na linii Bydgoszcz — Gdynia, a na odcinku Herby Śląskie — Zduniska Wola kursować będzie 10 par pociągów dziennie. W pełnym toku znajdują się też prace nad przebudową stacji rozrządowej w Tarnowskich Górach.

BIAŁOGÓRÓD. 2.7. Na Dunaju na statku — cysternie, wiozącym transport nafty do Białogrodu, nastąpił straszny wybuch.

Zabity został jeden z marynarzy, jego żona czworo dzieci i chłopiec okrętu.

GIEŁDA

WARSZAWA. 3.7.

Banknoty

Dol. St. Zjedn. 8,89.

Dewizy

Berlin 212,7, Belgia 124,54, Holandia

358,7, Londyn 43,36, N. York 8,90, Paryż 35,05, Praga 26,46, Szwajcaria 172,95, Wiedeń 123,94, Włochy 46,74, Czerwoniec 10,5.

Papieru lokacyjne

Dolarówka 60, 4 proc. pól. sw. 111, 7 proc. L. Z. Z. dol. 76, 4 i pół proc. L. Z. Z. 56,8, 4 proc. L. Z. Z. 46, 6 proc. obl. m. W. 60, 8 proc. L. Z. m. W. 59,8, 8 proc. L. Z. m. W. 77,5, 8 proc. L. Z. Częstochowa 70.

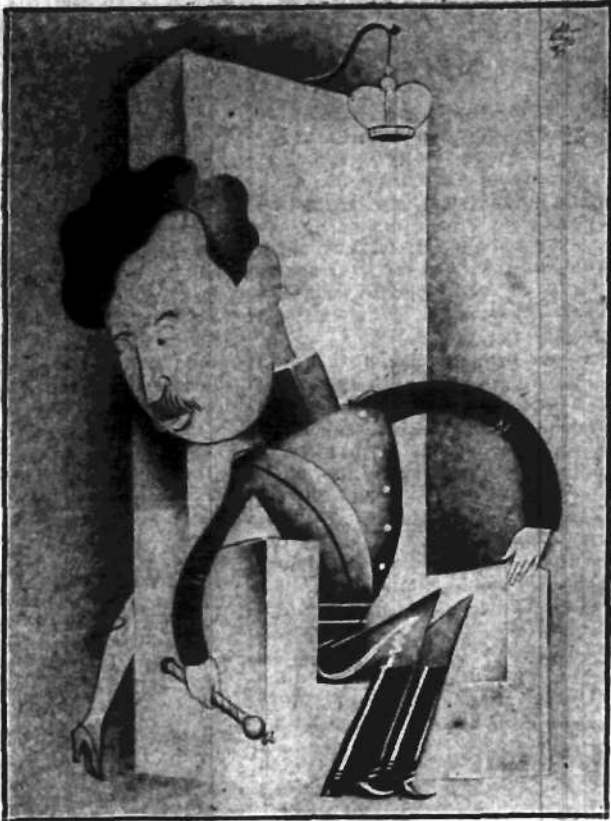
Akcie

B. Polski 169, Puls 55, Półwy 29, Wegiel 45, Lilpop 23, Rudzki 16,25, Starachowice 15,5, Habrbusch 110.

Czytacie

„Przegląd Sportowy”

Dokoła tronu



Tak sobie wyobraża słynny karykaturzysta Garetto z londyńskiego „Graphic” króla Karola rumuńskiego.

Ludzie-olbrzymy o wspaniałym mózgu za lat kilkadziesiąt zapelnia ziemię tak przynajmniej wierzy słynny Dr. Woronow

Wszystkim wiadomo na czym polegały praktyki d-ra Woronowa: zapomocą zaszczepiania starym, niedołężnym ludzłom gruczolów malpich „odmładzał” on ich.

Obecnie dr. Woronow, przebywający chwilowo w Japonii, poświęcił się studiom, mającym odmienny cel. Nie chodzi mu już o odmładzanie ludzi starych, ale o poprawę rasy ludzkiej, o wychowanie nowego, lepszego gatunku ludzi.

Woronow zamierza to uczynić znowu zapomocą malpich gruczolów, które uważa za pożyteczny zbawczy środek.

Robiąc doświadczenia na młodych zwierzętach, spostrzegł on, że po zaszczepieniu trzeciego gruczolu zwierzę rozwija się nierównie lepiej, niż wtedy, gdy posiadało ich tylko dwa: wyrosta ponad miarę, jest silniejsze i bardziej ruchliwe.

Wobec tego, że gruczolę są źródłem siły i energii życiowej i wpływają znakomicie na rozwój organizmu, należałoby je zaszczepiać w młodym wieku, kiedy organizm nie jest jeszcze całkowicie rozwinięty.

Dr. Woronow uważa, że chłopiec 10-12-letni, któremu zaszczepi się trzeci gruczol, będzie rósł i rozwijał się z błyskawiczną szybkością.

Jeżeli eksperyment ten powtórzy się raz jeszcze na jego synu, wnuk jego będzie olbrzymem w fizycznym znaczeniu tego słowa i czymś w rodzaju nadczłowieka, jeżeli chodzi o jego zdolności umysłowe.

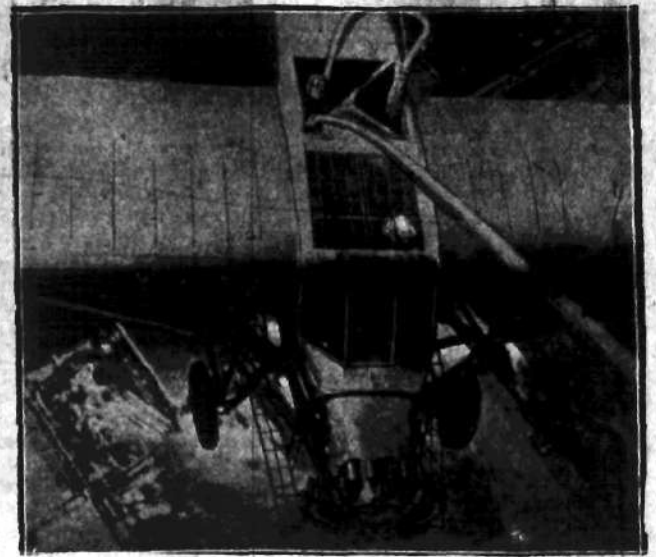
Poza wspaniałym wzrostem, tuszą i zdolnościami umysłowymi taki „trójgruczolowiec” w trzecim pokoleniu będzie się cieszył o wiele dłuższym życiem, niż to obecnie jest nam dane.

„Mogę stworzyć pokolenie olbrzymów, olbrzymów w najszer szym znaczeniu tego wyrazu” — oświadczył dr. Woronow podczas ostatniego swojego wywiadu.

Jeżeli, więc, eksperymenty d-ra Woronowa wytrzymają próbę czasu, za lat mniej więcej 75 (licząc po 25 lat na pokolenie) ziemię zapelnia ludzie-olbrzymy, obdarzeni niesłychaną energią życiową, wielkim rozumem, wspaniałą pamięcią i wielkim zakresem najróżnorodniejszych zdolności.

W jednej z fabryk w Charleroi w czasie gaszenia pożaru zawałił się gmach, jeden strażak zabity, 8 rannych.

21 dni w powietrzu



Samolot braci Hunter którzy na samolocie „City of Chicago” pobili rekord długotrwałości lotu. Na zdjęciu chwila zaopatrywania samolotu w benzynę.

Zmie w śródmieściu Łodzi harcują po podwórkach i ogrodach

ŁÓDŹ, 3.7. Wielkie przerażenie wywołała w Łodzi wiadomość o pojawieniu się żmij w mieście.

W domu przy ul. Kilińskiego 121, gdzie mieści się rozlewnia piwa Chelmińskiego i restauracja „Pod niedźwiedziem”, wo-

nica który przyjechał po piwo, spotkał na podwórzu żmiję. Przerażony uciekł, a żmija tymczasem znikła.

W godzinę później kelner restauracji „Pod niedźwiedziem” zdrzemnąwszy się w ogródku zbudzony został jakimś szmerem. Otworzywszy oczy zobaczył czołgającą się w jego kierunku żmiję. Przerażony wezwał na pomoc kolegów, którzy żmiję zabili.

Angielska Hegma ratuje załogę okrętu

Marynarz załogi niemieckiego parowca „Casablanca”, który parę dni temu uległ katastrofie w cieśninie La Manche, opowiadał następujący charakterystyczny szczegół.

Była już chwila istotnie dramatyczna. Załoga porzuciła pompy, które i tak dawno przestały działać, pokład pełen był wody, której ilość z każdą chwilą rosła. Kapitan wydał rozkaz:

— Łódzie ratunkowe na morze! Panika ogarnęła ludzi. „Casablanca” szła na dno.

W tej chwili do kapitana podszedł spokojnie jakiś Anglik i spytał:

— Przepraszam stokrotnie, kapitanie, ale czy nie zechciałby pan zwrócić mi mego paszportu?

Załoga wybuchnęła śmiechem. Natychmiast nastąpiło pewne odprężenie i panika ustała.

W Moskwie aresztowano jednego z delegatów na XVI kongres komunistyczny przedstawiciela opozycji z Urals Paramonowa za krytykę polityki Stalina.

Reichstag uchwalił wczoraj 290 głosami przeciwko 135 projekt ustawy o amnestii przestępców politycznych, która odnosi się przede wszystkim do sprawców t. zw. mordów kapturowych.

4-letnia matka chrzestna



Księżniczka belgijska Józeta Karolina przecina linę nowego statku noszącego jej imię, przed spuszczeniem go na wodę.

H. HILGENDORFF

JA, CZY NIE JA?

„Ale ten Longinus interesuje się tą sprawą z jakiegoś szczególnego powodu. Djabli wiedza, co to za powód! Powinien on być już dawno wystąpić. Ale może tak jest lepiej, jak jest.”

Teraz będzie on, Kafka, zbierał laury.

Zaczął nasłuchiwać. Dochodził go daleki jeszcze odgłos zbliżającego się samochodu.

Posem płońce reflektory rzuciły snop światła na ciemną ulicę. Czy to jego urzędniczy?

Podszedł do samochodu! — No, no, ale jesteście punktualni! zawołał.

Urwał, cofnął się i zaklął zelcha.

Z aufa wysiadł jakiś młody, elegancki jegomość w wieczorowym płaszczu i rzucił szoferowi pieniądze niedbalym ruchem.

Nie wyrzekł ani słowa. Przez chwilę rozglądał się wkoło. Światło latarni padło na bardzo młodą twarz bez zarostu, z płońciami oczami.

— Wartoby obejrzeć sobie ciebie bliżej chłopczyku. Coś tu jest nie w porządku. Czy to przypadkiem nie sprzedawca kokainy? mruczał Kafka i przyspieszył kroku.

— Tam do diabła, muszę cię przypilnować! Nie uciekniesz mi!

Tamten wsunął rękę do kieszeni. Czyżby sięgał po broń?

— Hola, panie! — zawołał Kafka, zaświecił kieszonkową latarką prosto w twarz młodzieńca. Odkroczył, jakby rażony piorunem. Tego nie oczekiwał. Mi-mowoli wyciągnął rękę do kape-lusza, chcąc się uklonić. Narzęczona Arama, Inga von Gra-

bow!... W smokingu... — Czuję, że zwaruję — szepnął Kafka.

Młodzieniec w smokingu wszedł do baru.

ROZDZIAŁ XXII

W barze „Madame Angele”

Wielki ruch panował w barze „Madame Angele”. Orkiestra, złożona z trzech grajków wygrywała najnowsze melodie. Murzyn grający na bębnie wyśpiewywał refren.

„Juhuhu — my dear juhuhu. „And always juhuhu with you”. Ryczał to swoje „juhuhu” przez wielki metalowy kel. Przy stolikach siedziały grupki ludzi, świeciły tam białe gorsy koszul męskich, wabiły nagle kobiece ramiona.

Z jakiegoś łoża słychać było pieszczotliwe słowa i śmiech kobiecy.

Strzelaty korki z butelek szampa, dzwleczal łoż w kubelkach od wina.

— Hola, proszę coś! Oh! — Dla mnie whisky „Black and White”!

Katia potrzasała kubkiem i przyrządzała w nim żądane napoje z takim zapalem, że aż jej łoki fruwały. Była teraz przystrojona w głęboko wyciętą jedwabną suknię, błyszczącą od złotych. Poklepała po tylnie jakiegoś grubego starego jegomościa, który mocno już nadużył alkoholu.

— Cóż, grubasku, smakuje? Grubas uśmiechnął się błogo, napelniał szklanke szampanem i podsunął ją Katii.

Ale dziewczyna nie zwróciła nawet na to uwagi.

— Spójrzj no Mía, jakiś nowicjusz!

— Wygląda, jakby uciekł przed głową ze szkoły.

— Ma jednak bardzo szykowny smoking.

— Też wielka sztuka, mając taką figurę!

Tymczasem Inga wdrapała się na wysoki stół i rozglądała się trochę niepewnie dokoła.

Nigdy dotychczas nie była w prawdziwym barze.

— Juhuhu! — grzmiał murzyn i walił w mosiężne talerze.

— Hej maly, chyba to dziś pierwszy raz pozwolono ci wyjść, co? Czego chcesz się napić?

Inga patrzyła prosto przed siebie. Musiała się opanować.

Katia wyciągnęła rękę, chciała

ją pogłaskać po twarzy. Inga odskoczyła z przestraszeniem.

— No, no maly nie bądź taki płochliwy!

Czarna Mía przysunęła kieliszek koniak.

— Na zdrowie, maly!

Inga wychyliła koniak jednym tikiem. Potem rzekła stanowczym, spokojnym głosem, jakby sobie samej chciała dodać odwagi:

— Wypijmy razem butelkę szampa!

— Flu, flu! — gwizdnęła Katia, — ten się bierze ostro do rzeczy. A masz przynajmniej dość drobnych na to?

Zrobiła ruch, jakby liczyła pieniądze.

Inga wsunęła niedbalym ruchem rękę do kieszeni, chcąc wyciągnąć pieniądze. Dotknęła przytem zimnej lufy rewolweru.

To jej wróciło całe panowanie nad sobą, była znowu spokojna i trzeźwa. Nienawidziła ją jak kłujący ogień. Tylko ostrożnie, najmniejsza nieostrożność może jej popsuć wszystko. Postępować systematycznie — to najważniejsze. Wyciągnęła niebieski paperek i rzuciła na stół.

— Pijcie dzieci, bądźmy wściekle weseli!

Katia trąciła ukradkiem Mię.

— Słuchaj, tego małego weźmiemy na oko. Zdaje się, że to ciepły chłopczyk, a przytem dobry numer jakiś. Zostaw to mnie, kiedy się dobrze zaleje, zabierze my mu flotę i potem podzielimy się.

Inga uśmiechnęła się do Katii.

— Na zdrowie, ty moje złotowłose szczęście!

— Myślę, że byłabym bajeczna aktorka, — szepnęła do siebie, dziwiąc się sama, jak umie udawać.

Nie widziała jednak jeszcze ciagle człowieka, którego szukała.

Aram siedział nieco ukryty za kolumną. Opanowały go ciężkie myśli.

— Czy ja jestem Lestman, czy Aram, do wszystkich diabłów, co jest lepsze? Siedziała go policja. Ale czy jako Arama? Czy też jako Lestmana? Bał się myśleć dalej. Na końcu tej myśli widniała okropność.

Czy logicznym wynikiem tej myśli nie był kat z pętlą? Czekał na niego... Arama?

Wychylił, jak wodę dwie, trzy szklanki whisky.

— UN — Awia! znowu wykła-

dał inaczej. Miał przecież tysiąc sposobów, aby uciec od swej do- li. Niedługo nadejdzie Lestman. Jest to także lajdak, ale mimo to... Przyniesie pieniądze, a wtedy on, Aram, ucieknie...

Zacznie gdzieś nowe życie. Brazylia... Australia... Costa Rica... Melbourne... Gdziekolwiek, gdzie panuje i rządzi jęczące się złoto.

Tam, tam żyć przy bogu i jakiejś pięknej, płomiennej kobiecie!

— „Czy znasz ten maly domek nad jeziorom Michigan?” — śpiewał murzyn kusząco.

Aram pil bez przerwy. Coraz szybciej krążyła mu krew w żyłach.

Ładne kobiety są w tym barze! Kobietę o sprzedajnym sercu, ale przecież wdzięczną i dobre dla każdego, kto się z niemi dobrze obchodził — i płacił.

O, tam jest rudowłosa Marja. Nazywano ją „Goździkową Marją”, miała bowiem szczególne upodobanie do białych goździków. Była ubrana z wyrafinowaną prostotą w wąską, ściśle do ciała przylegającą czarną jedwabną suknię — rozjaśnioną tylko jednym białym goździkiem.

Jej umalowane na czerwono usta czerwieniły się, jak rana. Tańczyła cudowne hiszpańskie tango w ramionach jakiegoś pospolitego młodzieńca. Ciało jej głoło się mleko i zlewało się z taktem dziko — melancholijnej muzyki.

Aramowi uderzyła krew do głowy. Patrzył na smukłe, kręcone się nogi...

Przenił do niej.

D. c. n.

Zemsta Sowieków na metropolickiej Eurowizji

Przebywający w Paryżu prawosławny metropolita Eulogiusz (znany zresztą nam dobrze jako rzymski i wróg polskości) otrzymał od moskiewskiego metropolity Sergiusza polecenie, by opuścił swoje stanowisko i by kierownictwo eparchii zachodnio-europejskiej przekazał biskupowi prawosławnemu Włodzimierzowi.

Jest to akt zemsty rządu bolszewickiego za zarządzone przez Eulogiusza modły na intencje chrześcijan, prześladowanych w Rosji sowieckiej.

— Wczoraj podczas demonstracji ulicznych w Moguncji tłum urządził na pad na sklep jednego z separatystów, rozbiłając szyby i niszcząc całe urządzenie. Drugi sklep separatysty został splondrowany.

Ostatni żołnierz



Okupacja Nadreni skończona. Oto 3 statni żołnierz opuszcza ziemię niemiecką, niosąc sztandar swych wojsk, gdzie ty z masztu głównej kwatery armii okupa cyfnej.

Stos cegieł



W każdej cegielce wpisana po literze. Następujące po sobie wyrazy różnią się o jedną literę, którą należy dodać, bądź ująć. Znaczenie wyrazów: 1) spółgłoska, 2) bożek, 3) cegielka, 4) papuga, 5) cegła, 6) zapalenie błon śluzowych, 7) ciężkie roboty, 8) zasłona, 9) gra w karty, 10) uprawa roli, 11) skorupiak, 12) miara powierzeni, 13) samogłoska.

Obchód XXV-lecia Jubileuszu Kapłaństwa

Ks. Kanonika Adama Abramowicza

Już od paru miesięcy parafia św. Rocha bez różnicy stanu przygotowywała się do godnego uczczenia swego proboszcza Kanonika Adama Abramowicza, który w dniu 2 bm. obchodził 25-letni Jubileusz Kapłaństwa.

Wszystkie serca przepełnione były jedną myślą i jednym pragnieniem: by dać odczuć Jubilatowi, jak głęboko są Mu wdzięczni za Jego pracę duszpasterską i za Jego trudny kłopot przy budowie Świątyni.

Dzień Jego święta był świętem całej parafii. Tłumy ludu zapelnily cały cmentarz i kościół. Plebanja i brama kościoła zostały pięknie i bogato udekorowane kwiatami. Liczne przybyły Duchowieństwo, Stowarzyszenia, bractwo, młodzież wszystko udało się w karnym pochodzie z białą procesją i orkiestrą do plebanji by zaprowadzić Jubilata do kościoła.

Uroczystą Mszę Świętą odprawił Jubilat w asyście ks. St. Kozłowskiego i ks. A. Borowskiego. Archidjakonem był ks. Dziekan A. Chodyko.

Piękne, a podniosłe kazanie wygłosił Ks. Kan. Bolesław Sperski, dziekan Grodzieński. Przed kazaniem odczytał Ks. Kan. Sperski Pismo papieskie, nadające prawo Jubilatowi udzielenia odpustu zupełnego jednorazowego.

Po przemówieniu Jubilata i udzieleniu przez Niego odpustu modlącym się w kościele, ru-

żono w tym samym porządku na plebanję przy dźwiękach orkiestry kolejowej.

O godz. 7-ej wiecz. w sali gimnazjum męskiego odbyła się uroczysta akademią ku czci Jubilata. Po powitalnym przemówieniu prezesa komitetu p. A. Franza, który wręczył Jubilatowi 8000 zł. zebranych jako dar Jubileuszowy, wypowiadając referat ks. Dziekan Aleksander Chodyko o kapłaństwie i w imieniu księży dekanatu białostockiego dziękował Jubilatowi za dotychczasową pracę.

P. Prezydent Wincenty Hermanowski w imieniu miasta w

serdecznych słowach, podnosił osobiste zasługi i pracę społeczną Jubilata.

Po odczytaniu depeszy nastąpiły przemówienia przedstawicieli urzędów państwowych, komunalnych stowarzyszeń, cechów i parafian. Później zabrał głos Jubilat, dziękując gorąco Komitetowi i zebranym za okazanie Mu tyle serca i za miłość którą jest otoczony. Po przemówieniu Jubilata nastąpiła część koncertowa.

Po skończonej Akademii Ks. Jubilat podejmował u siebie zaproszonych gości i członków Komitetu Obchodu.

ZAWODY KONNE O MISTRZOSTWO ARMII W 1930 R.

W eliminacyjnych zawodach Konna o mistrzostwo armii w 1930 roku po odbyciu próby ujeżdżania koni i władania białą bronią i palną, zajęli miejsca według oceny Jury (biorąc pod uwagę 3 jeźdźców z najmniejszą ilością karnych punktów)

10 pułk ułanów Litewskich — 1203 1/2 pkt. karnych
9 pułk strzelców konnych — 1287 1/2 pkt. karnych
1 pułk ułanów Krechowieckich — 1350 5/6 pkt. karnych

Indywidualnie dotychczas zdobyli pierwsze miejsce następujący oficerowie, mając najmniejszą ilość karnych punktów.

1) rtm. M. Gawrylikiewicz z 10 p. ul. — 212 1/2 pkt. karn. wygrywając nagrodę za najlep-

sze władanie szablą, lancą i pistoletem.

2) por. Bohdanowicz z 9 p. strzelców konnych — 369 1/2 pkt. karnych zdobywając nagrodę ujeżdżania konia.

3) rtm. Paszkowski, na koniu ujeżdżonym przez ppor. Pierogorodzkiego — 372 1/2 pkt. kar-

nych.

Następne 2-a miejsca mają oficerowie 1 pułku ułanów Krechowieckich.

Dalsze wyniki podamy po następnej próbie, która ma wy-

kazać wytrzymałość konia a odbędzie się 5 VII br. o godz. 5-ej na placu ćwiczebnym w 10

pułku ułanów Litewskich.

W niedzielę 6 b.m. o godz. 15-ej punktualnie na placu sportowym brygady odbędą się zawody hipiczne, które niewątpliwie ściągają cały Białystok.

Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, że zaproszenia na zawody rozsyłane nie będą.

Praktyka lekarska w szpitalach.

Nowe rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych

Dnia 1 lipca r. weszło w życie rozporządzenie min. spraw wewnętrznych, według którego lekarz, chcąc uzyskać prawo praktyki, musi wprzód przez rok pracować w szpitalu. Rozporządzenie zdawałoby się zupełnie słuszne i mogące przynieść tylko korzyści. Lecz niestety trudności wykonania są ogromne. Rozporządzenie wymaga, aby praktyka odbywała się w szpitalu 200-łożkowym, posiadającym trzy oddziały: wewnętrznego, chirurgicznego i ginekologiczno-poiężniczego; po trzy miesiące należy przebywać na każdym z tych oddziałów, trzy

miesiące na jakimkolwiek z nich. W Polsce odpowiednich szpitali jest bardzo mało, nawet po uwzględnieniu w jednym mieście mniejszych na ogólną sumę 200 łożek liczba doszła do 55; co roku zaś kończy około 500 lekarzy. Poza tem rozporządzenie nie nakazuje szpitalom przyjmować lekarzy na praktykę bo podlegają one tylko samorządom; ordynatorzy tymczasem niechętnie lub nawet wcale nie przyjmują hospitantów na krótszy okres niż pół roku. Jeżeli dodać do tego, że lekarz, który skończył uniwersytet nie może zarabkować

nie mając prawa praktyki, wiadać, że sytuacja jest naprawdę bardzo ciężka.

Ze zjazdu fotografów województwa białostockiego

W dniu 2 b. m. w lokalu Związku Rzemieślników odbył się ogólny zjazd fotografów polskich i żydowskich całego województwa białostockiego. Zjazd zajął i przewodniczył p. B. Polski. Do prezydium weszli pp. I. Szymborski i J. Rendel. Po krótkim przywitaniu zjazd

du przez przewodniczącego przemawiał w imieniu Izby Rzemieślniczej p. Fr. Grosser oraz instruktor korporacji przemysłowych p. Głogowski. Zjazd zaakceptował statut wojewódzkiego Związku Fotografów. Wygłoszono szereg referatów. Postanowiono zwrócić się do Izby Rzemieślniczej w Białymstoku aby wspólnie z pozostałymi izbami rozpoczęła akcję w Min. Skarbu, by fotografowie, zatrudniający tylko jednego pomocnika, zwolnieni byli od obowiązku wykupywania świadectwa przemysłowego i płaćenia podatku obrotowego.

Pożar w fabryce Nowika

W dniu 2 b. m. w fabryce Nowika (Mickiewicza 35) w wykonalni sukna na dachu z

niewiadomych przyczyn zapaliła się papa i część desek. Straż Ogniowa ugasiła pożar.

Rozporządzenie o przeróbce autobusów

Dnia 1-go września r. b. wchodzi w życie rozporządzenie p. ministra robót publicznych

z dnia 17-go stycznia r. ub. mocą którego wszystkie autobusy muszą mieć drzwi z tyłu.

Z tego powodu zainteresowani muszą do tego terminu przeprowadzić zmiany, o ile wozy te nie odpowiadają powyższemu rozporządzeniu.

Ani gotówki--ani towaru...

Że w dzisiejszych czasach jest rzeczą niepewną pożyczkę komukolwiek pieniądze, dawać towar na kredyt lub dać na sprzedaż komisową--przekonał się o tem Mejer Karliński (Nowy Świat 9). W czerwcu p. Karliński powierzył Fajwelowi Gejzenowi 300 paczek tektury wartości 4.500 zł. na sprzedaż komisową.

Kiedy wierzyciel zwrócił się w tych dniach do p. Gejzena o uregulowanie należności lub zwrot towaru otrzymał taką odpowiedź, że musiał p. Karliński natychmiast podać do ko-

misarjatu, by tam przodownikowi opowiedzieć o zawieszonych nadziejach. I zaufaj tu dziś komu.

Czyszczenie rzeki Białej

Od dziś Magistrat uruchamia roboty publiczne przy czyszczeniu rzeki Białej. Roboty polegać będą na wyjęciu kamieni, usunięciu brudów i t. d.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

Zakład Krawiecki
OWSIEJ NOWIK
BIAŁYSTOK
Sienkiewicza 16, tel. 17-74.
Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klientów, że do 15 sierpnia r. b. przyjmujemy zamówienia (towar własny lub powierzony) ze specjalną niższą ceną ze względu na międzysezonowy czas. Pierwszorzędne wykonanie. Najdogodniejsze warunki.

Dr. med. S. DŁUGACZ
Choroby kobiece i akuszeria
wznowił przyjęcia
Rynek-Kościuszki 25, tel. 7-88
przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-7

Ogłoszenia drobne
Zgubiono czek na Bank Rzemieślniczy w Białymstoku. Nr. 02448 pt. 24-6 na zł. 40 na zlecenie Swojatyńskiego z wystawienia Sekcja Lenkiewiczów w Białymstoku. Podpis: J. Kaplan, H. Potkowski.

Zgubiono książkę
wojskową wydaną przez P. K. U. Białystok na imię Józefa Sadowskiego z y n a Kazimierza rocznik 1903 zam. Białystok.

Zgubiono książkę
wojskową wydaną przez P. K. U. Białystok na imię Wiktora Rosidskiego z y n a Ludwika rocznik 1880 zam. Goniadz.

Popieraj LOP.

Rejestracja gospodarstw rolnych

Jak wiadomo na terenie miasta od 1-go lipca rozpoczęła się rejestracja gospodarstw rolnych, połączona ze spisem zwierząt gospodarskich. Ponieważ rejestracja oparte są na rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 2 marca 1928 r. o statystyce produkcji rolnej właściciele względnie dzierżawcy gospodarstw rolnych i osoby posiadające zwierzęta gospodarskie, obowiązani są do udzielania komisarzom spisowym szczegó-

łowych i zgodnych z prawdą wyjaśnień pod rygorem kary grzywny do 500 zł., względnie aresztu do 1 miesiąca lub obu kar łącznie, w razie odmowy udzielenia danych lub udzielenia informacji nieprawdziwych.

Przeniesienie urzędowania radjoodbiornego do miejscowości letniskowej, kuracyjnej (na wieś) na okres letni, jest dozwolone na czas do 4-miesięcy i to na podstawie posiadanego imiennego upoważnienia, wydanego przez urząd pocztowy, który uprawnia do używania tego urzędowania w miejscowości stałego zamieszkania, pod adresem, podanym w upoważnieniu. Takie czasowe przeniesienie

nie wymaga przerejestrowania radjoodbiornego, jest jednakże uwarunkowane tem, że instalacja radiowa, pozostawiona w miejscowości stałego zamieszkania musi być unieruchomiona i zabezpieczona w ten sposób, aby podczas nieobecności właściciela, to zn. podczas jego pobytu na letnisku i t. p., z tej radjostacji nikt nie mógł korzystać stale lub dorywczo.

Unieruchomienie i zabezpieczenie radjostacji można uskutecznić przez uziemienie anteny i zastosowanie odgromnika (bezpiecznika) przy równoczesnym wyłączeniu odbiornika oraz całkowitem zamknięciu mieszkania.

Gdyby mieszkanie było komukolwiek dostępne, to istniałaby możliwość korzystania z pozostawionej radjostacji, czyli że równocześnie mogłyby być lub byłoby używane dwie radjostacje w dwóch różnych miejscowościach. Nie może to mieć miejsca na podstawie jednego "upoważnienia".

O ile radjostacja, zainstalowana w miejscowości stałego zamieszkania, może być używana w miejscowości stałego zamieszkania, to w tym wypadku należy stację letniskową zarejestrować i opłacać oddzielnie.

W konsekwencji zwraca się uwagę, że kto na letnisku w miejscowości kuracyjnej, czy też na wsi posiada stałą instalację radiową, którą używa w porze letniej, a której nie chce usuwać, wyjeżdżając, powinien w chwili powrotu do miejscowości stałego zamieszkania postąpić z tą stacją analogicznie, jak wyżej podano to zn. unieruchomić i zabezpieczyć ją tak, by nie mogła być absolutnie przez nikogo używana.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

W tym celu Magistrat powołał komisję, która ma zbadać stan rzeki i przedstawić plany czyszczenia.

Zebranie sekcji

propagandowej i finansowej
Dziś o godz. 7 w lokalu Stowarzyszenia Robotników Katolickich odbędzie się zebranie sekcji propagandowej i finansowej Komitetu Obchodu Uczczenia Ofiar Mordu Bolszewickiego w 1920 r. Członkowie powyższych sekcji proszeni są o punktualne przybycie.

„Dziennik Białostocki”
podaje dla dogodności swoich czytelników
ROZKŁAD JAZDY
ważny od dnia 15-go maja 1930 r.

godz. minut	Pociągi odchodzą z:	godz. minut	Pociągi przychodzą do:	godz. minut
8:55	Wilna osobow.	14:20	Warszawy	17:45
19:40	" osobow.	1:20	"	5:50
22:50	" pocięszn.	2:55	"	6:30
	(miejscowy)		"	8:15
12:30	Stolpców pośp.	17:56	"	12:15
21:00	Baranowicz	3:00	"	21:10
9:20	Warszawy	12:40	"	8:15
7:20	" gl. poś.	10:40	Wilna	18:30
16:00	" osob.	20:20	Stolpców	16:00
21:20	" osob.	1:08	(miejscowy)	
22:25	" osob.	2:40	Wilna	6:45
23:45	" gl. poś.	3:10	Baranowicz	9:05
2:10	Baranowicz	7:50	Wilna	8:00
	(miejscowy)		(miejscowy)	
1:55	Suwałki	7:20	Baranowicz	23:55
	(miejscowy)		(miejscowy)	
0:45	Grajewa	2:50	Suwałki	23:20
6:00	"	7:50	Lwowa	18:20
11:50	Lwowa	2:45	(miejscowy)	
13:30	Brześć	17:00	Grajewa	5:22
6:10	Białowieży Pałac	9:25	"	
	(miejscowy)		"	
	"		Białowieży	19:40
	"		Brześć	16:10
6:20	Ostrołęki	10:18	Grajewa	20:05
18:10	"	22:05	(miejscowy)	
	(miejscowy)		"	
	"		Ostrołęki	11:40
	"		"	22:55

Dr. A. Aleksander Gurwicz
Specjalność:
choroby skórne, weneryczne i nosogłosowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8 w.
Białystok, Lipowa 17, Tel. 6-40

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7 w.
BIAŁYSTOK.
Kilińskiego 8 Telefon. 9-51.

„MODERN” Pocz. 645, 830 i 1020
Ceny od 1 zł.
NAJNOWSZY POLSKI NIEMY FILM
MASCOTTE
(KOBIECI, KTÓRA SKRADEŁA SZCZĘŚCIE)
dramat erotyczno-sensacyjny, opiewający przygody i przekucia mężczyzny.
W rolach głównych artyści scen polskich
Irma Green — Jerzy Kobusz — Jerzy Atan
NAD PROGRAM **BRAWO MUŚ** komedia w 2-ach aktach.

FLIT
niszczy wszelkie
owady szkodliwe
FLIT
najlepsza ochrona
od robactwa
FLIT
w żółtej blaszance
z czarną opaską

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **MARIA LUBKIEWICZOWA**.
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)